



Sygn. akt SNO 1/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący)

SSN Krzysztof Staryk

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego [...],

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 lutego 2018 r.

sprawy **B. M.**,

sędziego Sądu Rejonowego w [...],

w związku z odwołaniem obrońcy obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 8 września 2017 r., sygn. akt ASD .../17,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że w miejsce wymierzonej kary przeniesienia na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Okręgowego w [...] orzeka karę przeniesienia na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Okręgowego w [...];

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. obciąża Skarb Państwa kosztami postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 września 2017r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] uznał obwinioną – sędziego Sądu Rejonowego w [...] B. M. za winną tego, że w dniu 5 grudnia 2016r. w [...], znajdując się w stanie po użyciu alkoholu, przy stwierdzonej zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu w ilości 0,21 mg/l w pierwszym badaniu i 0,22 mg/l w drugim badaniu, prowadziła w ruchu lądowym pojazd mechaniczny, samochód marki [...], czym uchybiła godności sędziego, tj. przewinienia służbowego z art. 107 §1 ustawy z dnia 27 lipca 2001r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016r., poz. 2062 – dalej: „u.s.p.”) i za to, na mocy art. 109§1 pkt 4 powołanej ustawy wymierzył jej karę przeniesienia na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Okręgowego w [...].

Sąd pierwszej instancji ustalił, że B. M. została powołana w dniu 7 lutego 2000r. na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w [...], a w dniu 30 czerwca 2003r. została przeniesiona na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w [...], gdzie orzeka w sprawach karnych.

W dniu 4 grudnia 2016r. obwiniona w godzinach wieczornych, między 21.00 a 23.00, spożywała w towarzystwie koleżanki alkohol w ilości 4-5 kieliszków nalewki melonowej, o pojemności 50 ml alkoholu i mocy 40%. W dniu 5 grudnia 2016r. o godz. 8.33 w [...], kierując samochodem została zatrzymana przez policję do rutynowej kontroli trzeźwości kierowców. Badanie przeprowadzono przy użyciu posiadającego aktualne świadectwa wzorcowania urządzenia Alkoquant A 123257 typ 6020. O godzinie 8.33 urządzenie wykazało w badaniu pasywnym alkohol. O godzinie 8.36 uzyskano wynik 0,21 mg/l, a w kolejnym badaniu o godz.8.52 - 0,22 mg/l. Policjantom obwiniona powiedziała, że w dniu 4 grudnia 2016r. o godz. 22.00 spożywała piwo w ilości 4 x 0,5 l. Kontrolujący obwinioną policjant M. P. zeznał, że była od niej wyraźnie wyczuwalna woń alkoholu.

Sąd Apelacyjny uznał, mając na względzie wyjaśnienia obwinionej oraz pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, że dopuściła się zarzucanego jej czynu spełniającego znamiona art. 87§1 k.w. Prowadziła bowiem pojazd mechaniczny w stanie po użyciu alkoholu w rozumieniu art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1982r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (jedn. tekst: Dz.U. z 2015r., poz.1286 ze zm). Wskazał, że zgromadzone w sprawie dowody są jednoznaczne, obwiniona nie kwestionowała

bowiem rzetelności i wiarygodności badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu ani zeznań policjanta, który wyczuł od niej wyraźnie woń alkoholu. Podkreślił Sąd, że stwierdzona u obwinionej ilość alkoholu w wydychanym powietrzu zbliżała się do górnej granicy przedziału stanu po użyciu alkoholu, po którym zaczyna się już stan nietrzeźwości (powyżej 0,25 mg/l).

Sąd nie dał wiary obwinionej jakoby nie czuła działania alkoholu po powrocie do domu około godz. 23.00 ani następnego dnia i miała przekonanie, że jest całkowicie trzeźwa. Uznał, że w takiej sytuacji nie kłamałaby policjantom o okolicznościach i rodzaju spożytego alkoholu i zażądałaby przeprowadzenia badania stężenia alkoholu we krwi, które jest znacznie bardziej dokładne. Wprawdzie wyjaśniła, że wersja przedstawiona policjantom wynikała ze wstydu z ujawnionych wyników kontroli, ale Sąd Apelacyjny przyjął, że brak jakiegokolwiek logicznego wyjaśnienia czy emocjonalnej podstawy, która mogłaby skłonić obwinioną do podania nieprawdy w tym przedmiocie. Zwrócił uwagę, że nalewka, choć zawiera większe stężenie alkoholu, uważana jest powszechnie, choć niesłusznie, za trunek „niewinny” i bardziej „szlachetny” niż piwo.

W ocenie Sądu analiza zachowania obwinionej wskazuje na to, że wiedziała, iż może się znajdować pod wpływem alkoholu i szukała sposobu by usprawiedliwić swoje postępowanie. Wskazał, że znamienne jest stwierdzenie przez obwinioną, że nie liczyła ile kieliszków alkoholu wypila, gdyż nie przywiązywała do tego wagi. Uznał, że jeżeli taka była przyczyna braku rozeznania co do ilości alkoholu wypitego późnym wieczorem, przy świadomości, że nazajutrz jest dzień roboczy, to świadczy o wyjątkowej lekkomyślności i lekceważeniu zasad, których przestrzeganie jest wymagane od każdego kierowcy. Stwierdził, że niewiarygodnie brzmią jej twierdzenia o „ bezpiecznej” ilości wypitego alkoholu w sytuacji gdy obwiniona nie potrafiła podać dokładnej jego ilości, nie знаła jego mocy i na miejscu kontroli płała się w wyjaśnieniach co do jego rodzaju. Miał na względzie, że w świetle opinii biegłego obwiniona wypila 4-5 kieliszków nalewki o objętości 50 ml, co przekonuje, że po zakończeniu spożywania alkoholu musiała odczuwać jego skutki. Zwrócił uwagę, że obwiniona przyznała, że rano „ czuła się trochę niewyspana”, co przeczy jej twierdzeniom, że nie czuła żadnego skutku wypicia alkoholu. Wskazał, że jest mało prawdopodobne by tak doświadczony kierowca, dla

którego samochód jest podstawowym środkiem komunikacji, nie powiązał swojego samopoczucia z wypitym poprzedniego dnia alkoholem. W takiej sytuacji obwiniona powinna rano zachować szczególną ostrożność i upewnić się, że spożyty przez nią alkohol uległ wystarczającej metabolizacji. Podkreślił, że obwiniona posiada duże doświadczenie życiowe i zawodowe i wielokrotnie musiała zetknąć się z problemem prowadzenia pojazdów mechanicznych w stanie po spożyciu alkoholu. Tymczasem, ani wieczorem, ani rano nie spożyła żadnego posiłku i powołując się na brak odczuwalnych skutków wypitego alkoholu usiadła za kierownicą. W konsekwencji przyjął, że świadomie naruszyła określony w ustawie zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w stanie po spożyciu alkoholu, co uzasadnia przypisanie jej winy umyślnej w zamiarze ewentualnym.

Wymierzając karę, Sąd pierwszej instancji kierował się treścią art. 109 u.s.p. obowiązującą w dacie zdarzenia. Nie brał pod uwagę orzeczenia kary obniżenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego przewidzianej w art. 109 pkt 2 a u.s.p., mając na względzie, że została ona wprowadzona dopiero z dniem 6 stycznia 2017r. Karę nagany, realizującą cele wychowawcze uznał, w okolicznościach sprawy, za niewspółmiernie łagodną i nieadekwatną do ciężaru gatunkowego przewinienia dyscyplinarnego. Podkreślił, że obwiniona dopuściła się wprawdzie wykroczenia, ale stwierdzony u niej poziom alkoholu w minimalnym tylko stopniu pozostawał poniżej poziomu ustalonego dla stanu nietrzeźwości w przypadku którego prowadzenie pojazdu posiada już znamiona przestępstwa.

Z tych względów za odpowiednią, uznał karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe, która uwzględnia stopień zawinienia obwinionej i znacznej społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu. Stanął na stanowisku że właściwym obszarem przeniesienia będzie okręg Sądu Okręgowego w [...], pozostający w apelacji krakowskiej. Wskazał, że obwiniona poważnie uchybiła godności sędziego, negatywnie wpływając na obraz zawodu sędziego w społeczeństwie, okazując lekceważenie dla obowiązującego porządku prawnego. Uznał, że dotychczasowa nienaganna służba sędziowska, przyznanie się do zarzuconego czynu i wyrażenie skruchy jest standardem wymaganym od sędziego, a nie szczególną zasługą godną wyeksponowania i mającą wpływ na wymiar kary.

Odwołanie od powyższego wyroku wniosła obwiniona, zarzucając obrazę prawa materialnego poprzez przyjęcie, że działała z zamiarem ewentualnym popełnienia wykroczenia z art. 87§1 k.w., podczas gdy w rzeczywistości należy przyjąć, że działała nieumyślnie w rozumieniu art. 6§2 k.w. oraz rażąco niewspółmierność orzeczonej kary przeniesienia na inne miejsce służbowe, poza okręgiem Sądu Okręgowego w [...], będącą wynikiem nienależytego uwzględnienia przemawiających na jej korzyść okoliczności przedmiotowych i podmiotowych czynu, a także jej dotychczasowego sposobu życia, ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu dotychczasowej służby. Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie kary nagany, a na wypadek nieuwzględnienia tego wniosku o orzeczenie, przy zastosowaniu art. 4§1 k.k., kary łagodniejszego rodzaju w postaci obniżenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego, a w ostatniej kolejności na wypadek nieuwzględnienia tych wniosków przeniesienia na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Okręgowego w [...].

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o częściowe uwzględnienie odwołania i orzeczenie kary przeniesienia na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Okręgowego w [...], ewentualnie wymierzenie kary nagany. Stał na stanowisku, że nie ma podstaw prawnych do wymierzenia obwinionej kary obniżenia wynagrodzenia.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie jest zasadne jedynie w nieznacznej części.

Przedmiotem postępowania dyscyplinarnego nie jest osądzenie wykroczenia, sędzia zgodnie z art. 81§1 u.s.p. (z zastrzeżeniem art. 81§2 u.s.p.) korzysta bowiem w tym zakresie z immunitetu materialnego, lecz wyjaśnienie czy doszło do popełnienia przewinienia dyscyplinarnego w rozumieniu art. 107§1 u.s.p. Umyślny lub nieumyślny charakter przewinienia dyscyplinarnego, spełniającego znamiona wykroczenia z art. 87§1 k.w., będzie jednak miał wpływ na wymiar kary, z uwagi na konieczność zachowania proporcji między nasileniem winy, a rodzajem

kary.

Podzielić należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, że obwiniona dopuściła się zarzucanego jej czynu z winy umyślnej w zamiarze ewentualnym. Wersja skarżącej jakoby wyruszając w podróż samochodem 5 grudnia 2016r. czuła się całkowicie trzeźwa, trafnie została przez Sąd Apelacyjny uznana za niewiarygodną. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że skarżąca w dniu poprzedzającym kontrolę drogową, w krótkim czasie (21.00 - 23.00), wypita alkohol nie zwracając uwagi ile, o nieznannej jej mocy i wpływie na organizm, nie spożywając ani późnym wieczorem ani rano posiłku, będąc kobietą o szczupłej budowie ciała (168 cm i 58 kg.). Nie mogła zatem, w świetle wyników uzyskanych w czasie kontroli drogowej, przed pójściem na spoczynek nocny nie czuć się pijana, ani wczesnym rankiem, kiedy rozpoczęła podróż samochodem, nie odczuwać – jak twierdzi – wpływu wypitego alkoholu na organizm.

Skarżąca doskonale zdawała sobie sprawę, że nazajutrz jest dzień roboczy, a ona będzie przemieszczać się samochodem. Z jej wyjaśnień wynika, że jeżeli zdarza jej się wypić alkohol w towarzystwie, to stara się tak zorganizować sobie następny dzień, aby nie korzystać z samochodu. Nie jest zatem zrozumiałe dlaczego w tym przypadku tak nie postąpiła, skoro miała więcej przesłanek do podjęcia takiej decyzji (rzadkie spożywanie mocnych alkoholi, alkohol o nieznannej mocy i niezwykłym wpływie na organizm, nie zwracanie dokładnie uwagi na ilość spożytej nalewki). Skoro o godz. 8.33 policjant wyraźnie wyczuł od skarżącej woń alkoholu, a stwierdzony wynik był bardzo bliski stanu nietrzeźwości, to nie ma żadnych wątpliwości, że wstając rano 5 grudnia 2016r. i podejmując decyzję o podróży samochodem skarżąca mogła nie wyczuwać zapachu alkoholu, ale musiała czuć jego wpływ na organizm. W konsekwencji skarżącej nie mogło się wydawać, że spożyty przez nią alkohol został w całości zmetabolizowany i przewidując możliwość popełnienia przypisywanego jej przewinienia dyscyplinarnego godziła się na to.

Ponadto, z uzupełniających wyjaśnień obwinionej złożonych przed Sądem Najwyższym wynika, że do kontroli drogowej została zatrzymana w drodze powrotnej z K., gdzie udała się rano celem zakupu słodczy na M., by następnie wyruszyć w podróż do Sądu Rejonowego w [...]. Wprawdzie córka skarżącej chodzi

do szkoły podstawowej w [...], ale tego dnia to mąż zawiózł ją do szkoły. Z L. w której zamieszkuje, dojazd do K. zajmuje około 20-30 minut, natomiast z K. do miejsca w którym została zatrzymana około 20 minut. W świetle tych wyjaśnień stwierdzić należy, iż niewiarygodne jest, jakoby zarówno skarżąca jak i jej mąż podjęli podróż w tym samym kierunku, poruszając się dwoma samochodami, zwłaszcza, że obwiniona w odwołaniu podkreśla, że to na niej spoczywa ciężar opieki nad młodszą z córek, w tym przywożenia i dowożenia jej ze szkoły. Uwzględniając zatem, że podróż z miejsca zamieszkania do miejsca kontroli drogowej trwała około 40 minut, a wliczyć należy jeszcze załatwienie spraw związanych z zakupami, skarżąca musiała rozpocząć podróż około 7.00, a wstać celem dokonania rutynowych codziennych czynności godzinę wcześniej, czyli około 6.00. Skoro o godz. 8.36 i 8.52 zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu zbliżała się do progu stanu nietrzeźwości (0,21 mg/l i 0,22 mg/l), to prawie trzy godziny wcześniej kiedy obwiniona wstała, czy prawie dwie godziny wcześniej kiedy wyruszyła w podróż do K., ilość alkoholu w organizmie była wyższa, a zatem jego wpływ musiał być znacznie bardziej odczuwalny. Obwiniona jest sędzią orzekającym w sprawach karnych, zatem ma doskonałą orientację co do zasad metabolizowania alkoholu przez organizm, całkowicie niewiarygodna jest zatem, stawiana przez nią teza, że była przekonana co do możliwości bezpiecznego poruszania się samochodem.

Słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny, że za przyjętą oceną przemawia także zachowanie obwinionej w trakcie kontroli drogowej, w tym nie kwestionowanie wyniku badania i nie zażądanie bardziej dokładnych badań ilości alkoholu we krwi. Taki stan rzeczy wskazuje, że wbrew swym twierdzeniom, nie była subiektywnie przekonana że jest całkowicie trzeźwa. Niezrozumiała jest również różnica stanowisk co do rodzaju i ilości wypitego alkoholu podana sądowi i kontrolującym policjantom, zwłaszcza w kontekście nieznanej mocy nalewki melonowej, a tym samym utrudnionej weryfikacji podawanej przez skarżącą wersji zdarzenia. Wszystkie te okoliczności prowadzą do wniosku, że obwiniona, w chwili zatrzymania do kontroli drogowej czuła się bardzo niepewnie i nie była zaskoczona wynikiem badania, ani zainteresowana przeprowadzeniem dokładniejszych badań, bo mogły jedynie potwierdzać uzyskane wyniki.

Sąd Najwyższy uznał, że wymierzony skarżącej rodzaj kary - przeniesienia na inne miejsce służbowe - nie jest rażąco niewspółmierny, a w pełni adekwatny do popełnionego przez nią przewinienia dyscyplinarnego. Wymiar kary powinien być uzależniony przede wszystkim od ciężaru gatunkowego przewinienia dyscyplinarnego, jego społecznej i korporacyjnej szkodliwości. Kara nagany jest stosowna przy najłżejszych przewinieniach dyscyplinarnych, do których czyn przypisany obwinionej nie należy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008r., SNO 12/08, OSNSD 2008, poz.37). Przychylić natomiast należało się do stanowiska skarżącej w takim zakresie, w jakim wnioskujeła o złagodzenie orzeczonej kary przeniesienia na inne miejsce służbowe, przez wskazanie jako miejsca przeniesienia okręgu Sądu Okręgowego w [...], w miejsce okręgu Sądu Okręgowego w [...].

Nie do zaakceptowania jest sytuacja, gdy sędzia prowadzi samochód w stanie po użyciu alkoholu niezależnie od tego, czy tego rodzaju zdarzenie stało się medialne, czy tak jak w rozpoznawanym przypadku, nie miało takiego charakteru. Skarżąca nie dostrzega, że będąc w stanie po użyciu alkoholu, zbliżającym się do stanu nietrzeźwości (czyli przestępstwa z art. 178a§1 k.k.), nie tylko prowadziła pojazd mechaniczny, ale udawała się następnie do siedziby sądu w którym orzeka. Skarżąca osądzając czyny innych osób, powinna sama postępować w sposób ponadstandardowy, a nie lekceważyć obowiązujący porządek prawny, narażając na szwank swoje dobre imię i sądownictwa jako całości (§16 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, załącznik do uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr 16/2003 z dnia 19 lutego 2003r.). Kara dyscyplinarna musi pełnić funkcję ochronną z punktu widzenia społecznie oczekiwanego standardu zawodu sędziego, a nie tylko bezpieczeństwa ruchu drogowego, co eksponuje odwołanie. W konsekwencji, powinna kreować w społeczeństwie przekonanie, że sędziowie sprawujący wymiar sprawiedliwości podlegają szczególnie surowemu potraktowaniu, gdy w stanie po użyciu alkoholu prowadzą pojazd mechaniczny. Rodzaj kary wymierzony przez Sąd pierwszej instancji warunek ten realizuje.

Dobrem prawnie chronionym w zakresie wykroczenia z art. 87§1 k.w. jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Zdaniem skarżącej przy wymiarze kary uwzględnić należy, że nie stworzyła zagrożenia w ruchu drogowym, skoro nie miała

pasażera, a do pokonania miała niewielką odległość z miejsca zamieszkania do miejsca pracy i poruszała się bocznymi, stosunkowo mało uczęszczanymi drogami.

W świetle uzupełniających wyjaśnień obwinionej, nie sposób zgodzić się z tezą jakoby miała do pokonania niewielką odległość z miejsca zamieszkania (X.) do miejsca pracy (Sąd Rejonowy w [...]) i poruszała się mało uczęszczanymi drogami. Skarżąca pomija, że przed kontrolą drogową w [...] przy ul. N. najpierw pokonała trasę X. – Y., a następnie rozpoczęła pokonywanie trasy K. – W., gdzie została zatrzymana. W drodze była więc znacznie dłużej i rozpoczęła ją znacznie wcześniej, kiedy ilość alkoholu w jej organizmie była jeszcze wyższa, niż stwierdzona w czasie kontroli. Ponadto, prowadząc pojazd mechaniczny w stanie po użyciu alkoholu, w granicach zbliżających się do stanu nietrzeźwości, przy dużym natężeniu ruchu, który występuje w godzinach rannych i wobec obniżonych zdolności psychofizycznych organizmu, stwarzała zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego, nawet jak nie miała pasażera.

Okoliczność, iż w innych krajach próg dopuszczalnego stężenia alkoholu jest wyższy niż w Polsce, nie jest argumentem mogącym przemawiać za złagodzeniem rodzaju kary, skoro do zdarzenia doszło w Polsce, z udziałem sędziego, który w swojej pracy orzeczniczej stosuje prawo obowiązujące w Polsce. Powinien zatem w codziennym życiu szanować obowiązujący porządek prawny, nawet jeśli postrzega go jako nadmiernie rygorystyczny.

Nie przekonuje również argumentacja odwołująca się do znacznego obciążenia pracą sędziów Sądu Rejonowego w [...] i wpływie przeniesienia skarżącej na sprawność postępowania w tym Sądzie, nie jest to bowiem przesłanka, którą Sąd Dyscyplinarny może brać pod uwagę przy wymiarze kary.

Za złagodzeniem rodzaju orzeczonej kary nie przemawia także argumentacja odwołująca się do kar, które za tego rodzaju wykroczenie ponosi osoba nie korzystająca z immunitetu materialnego. Popętnienie wykroczenia z art. 87§1 k.w. jest zagrożone nie tylko karą aresztu lub grzywny, ale także obligatoryjnie orzeczeniem zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres od 6 miesięcy do trzech lat (art. 29§1 k.w.). Okoliczność, że zakaz dezorganizuje życie rodzinne, uniemożliwia lub utrudnia wykonywanie pracy zarobkowej i w części przerzuca skutki orzeczonej kary na rodzinę lub zakład pracy obwinionego,

pozbawione jest znaczenia jurydycznego, wobec jego obligatoryjnego charakteru. Skarżąca nie podlega odpowiedzialności za wykroczenia, może więc nadal poruszać się samochodem, mimo, że każda inna osoba popełniająca wykroczenie z art. 87§1 k.w. zostałaby tego prawa czasowo pozbawiona.

Również przyznanie się do winy, okazanie skruchy, powinno być standardowym postępowaniem wymaganym od sędziego i nie stanowi elementu, który zważywszy na charakter przewinienia służbowego, mógłby przemawiać za orzeczeniem niższej kary dyscyplinarnej. Ponadto, przyznanie się do winy, nie ma w okolicznościach sprawy, aż tak istotnego znaczenia, skoro istniały niepodważalne dowody winy, a skarżąca nie w pełni rzetelnie przytoczyła przebieg wszystkich zdarzeń podlegających ocenie Sądu dyscyplinarnego.

Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazuje, że prowadzenie przez sędziego pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości uznawane jest za wyraz tak rażącego naruszenia porządku prawnego, że z reguły skutkuje orzeczeniem kary usunięcia sędziego z urzędu, niezależnie od oceny jego wcześniejszej służby (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 września 2002r., SNO 27/02, nie publ., z dnia 9 marca 2006r., SNO 6/06, nie publ., z dnia 27 marca 2007r., SNO 13/07, nie publ., z dnia 27 sierpnia 2007r., SNO 13/07, nie publ., z dnia 8 lutego 2011r., SNO 58/10, nie publ., i z dnia 5 czerwca 2014r., SNO 24/14, nie publ.) Skarżąca prowadziła pojazd mechaniczny w stanie po użyciu alkoholu, ale w jego górnych granicach zbliżających się do stanu nietrzeźwości. Wymierzona jej kara o stopień łagodniejsza, jest więc w pełni adekwatna do popełnionego czynu i nie cechuje się rażącą niewspółmiernością.

Po analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym złożonych przez obwinioną przed Sądem drugiej instancji uzupełniających wyjaśnień, Sąd Najwyższy uznał, że kara obniżenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego, nie będzie karą adekwatną do przypisanego jej przewinienia dyscyplinarnego. Przemawiają za tym przyczyny wyżej podniesione, jak i bardzo dobra sytuacja materialna skarżącej. Również z pisemnych motywów orzeczenia Sądu Apelacyjnego nie wynika, by Sąd tę karę uważał za najbardziej właściwą, skoro ograniczył się do stwierdzenia, że nie dostrzega prawnych możliwości jej orzeczenia. W konsekwencji zagadnienie dopuszczalności zastosowania ustawy

względniejszej ze skutkiem retroaktywnym nie powstało w rozpoznawanej sprawie.

Ubocznie jedynie stwierdzić należy, że kara obniżenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego o 5% do 20% na okres od 6 miesięcy do dwóch lat, została wprowadzona do katalogu kar dyscyplinarnych na mocy ustawy z dnia 30 listopada 2016r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016r., poz.2103 – dalej: „ustawa nowelizująca”), która weszła w życie z dniem 6 stycznia 2017r. Z art. 13 ustawy nowelizującej wynika, że kary dyscyplinarne za czyn popełniony przed dniem wejścia w życie ustawy wymierza się zgodnie z przepisami obowiązującymi w chwili popełnienia czynu. Przepis ten wyraźnie wyłącza możliwość stosowania wobec sędziego kary łagodniejszej wprowadzonej do systemu prawnego po dacie popełnienia czynu (art. 4§1 k.k. w zw. z art. 128 u.s.p.), co pozostaje w zgodzie z odpowiednio stosowanym art. 116 k.k.

Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie przyjmuje, że zasady *lex mitior agit* objętej sferą stosowania prawa nie można wyprowadzać, ani z zasady równości, ani z zasady państwa prawnego, co nie daje podstaw, w oparciu o te wzorce kontroli, stwierdzenia niezgodności art. 13 ustawy nowelizującej z Konstytucją i pozwala przyjąć, że ustawodawca posiada pewną swobodę w ograniczeniu jej stosowania (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2000r., SK 21/99, OTK ZU 2000, nr 5, poz. 144, z dnia 24 lipca 1990r., K 5/90, OTK 1990, poz.4, i z dnia 8 grudnia 1999r., SK 19/99, OTK ZU 1999, nr 7, poz.161). Natomiast rozważanie ewentualnej sprzeczności art. 13 ustawy nowelizującej z konstytucyjną zasadą proporcjonalności określoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji, z perspektywy surowości sankcji dyscyplinarnej, w kontekście niemożności skorzystania z kary łagodniejszej obowiązującej w dacie orzekania, nie wchodzi w rachubę w realiach rozpoznawanej sprawy, skoro Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że kara obniżenia wynagrodzenia nie jest karą adekwatną do przypisanego obwinionej sędzi przewinienia dyscyplinarnego.

Zasada *lex mitior agit* została natomiast zawarta (uwzględniając aktualny kształt orzecznictwa Trybunału Praw Człowieka) w bezpośrednio stosowanych w prawie krajowym art. 7 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993r., nr 61, poz.284, z późn. zm – dalej: „Konwencja”), (por.

Scoppola p. Włochy, wyrok z dnia 12 lutego 2013r., skarga nr 1845/08 i Gurguchiani p. Hiszpanii, wyrok z dnia 15 grudnia 2009r., skarga nr 16012/06), art. 49 ust. 1 w zw. z art. 52 ust. 3 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.U.UE.C.2007.303.1) oraz art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz.U. z 1977r., Nr 38, poz.167). Należy ją zatem stosować do wszystkich ustaw karnych i nie można jej wyłączyć mocą odrębnej ustawy (art. 87 ust. 1 i art. 91 Konstytucji).

Deontologia postępowania dyscyplinarnego jest jednak inna niż postępowania karnego, skoro łączy się ze specyfiką wykonywania niektórych zawodów i jest ukierunkowana na ochronę dobra tych zawodów (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lutego 2001r., K 22/00, OTK 2001, nr 3, poz.48). Choć odpowiedzialność dyscyplinarna może być traktowana na gruncie Konstytucji (art. 42 ust. 1), zważywszy na jej materialnoprawną istotę, jako odpowiedzialność karna *sensu largo*, to w toku postępowania dyscyplinarnego nie orzeka się o przestępstwie i karze w rozumieniu prawa karnego (odpowiedzialność karna *sensu stricto*).

Analiza judykatury Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPC”) prowadzi do wniosku, że co do zasady postępowanie dyscyplinarne jest orzekaniem o prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym w rozumieniu art. 6 Konwencji, a sprawy dyscyplinarne, jako dotyczące naruszenia specyficznych reguł obowiązujących daną grupę zawodową, nie są objęte gwarancjami, z których korzystają sprawcy przestępstw. Pojęcie „oskarżenia w sprawie karnej” ma na gruncie paktu i konwencji znaczenie autonomiczne, niezależnie od kategoryzacji stosowanych w ramach krajowych systemów prawnych. ETPC nie sformułował ogólnej definicji sprawy karnej, podkreślając autonomiczność tego pojęcia na gruncie konwencji i konieczność stałego badania charakteru sprawy *ad casum*.

W orzecznictwie ETPC sprawy dyscyplinarne, w tym przeciwko urzędnikom państwowym (również sędziom), są jednak zasadniczo traktowane jako nie mające charakteru karnego, a tym samym nie mogą być objęte gwarancjami właściwymi dla spraw karnych, nawet gdy sankcja grożąca sędziemu obejmuje usunięcie z zawodu (por. m.in. Engel i inni v. Holandii, wyrok z dnia 8 czerwca 1976r., skargi nr 5100/71, 5101/71, 5354/72, 5370/72 , Eggs v. Szwajcarii, wyrok z dnia 4 marca

1978r., skarga nr 7341/76, Borelli v. Szwajcarii, wyrok z dnia 2 września 1993, skarga nr 17571/90, Saraiva de Carvalho v. Portugalii, wyrok z dnia 10 lipca 1981r., skarga nr 9208/80, Martinie v. Francja, wyrok z dnia 12 kwietnia 2006r., skarga nr 58675/00, Le Compte, Van Leuven i De Meyere v. Belgii, wyrok z dnia 18 października 1982r., skarga nr 6878/75, Moullet v. Francji, decyzja z dnia 4 kwietnia 2006r., skarga nr 27521/04, Suküt p. Turcji, decyzja z dnia 11 września 2007r., skarga nr 59773/00, Camacho Nucete i inni v. Hiszpania, decyzja z dnia 30 listopada 1995r., skarga nr 270024/95, Frankowicz p. Polsce, wyrok z dnia 16 grudnia 2008r., skarga nr 53025/99, Oleksandr Wolkow p. Ukrainie, wyrok z dnia 9 stycznia 2013r, skarga nr 21722/11, Eskelinen v. Finlandia, wyrok z dnia 19 kwietnia 2007r., skarga nr 63235/00).

Identyczne stanowisko zostało wypracowane w orzecznictwie Komitetu Praw Człowieka (por. m.in. decyzja z dnia 3 kwietnia 2002r, w sprawie 802/1998 Rogerson v. Australii, decyzja z dnia 1 listopada 2002r., w sprawie 10001/2001 Strik v. Holandii, decyzja z dnia 27 marca 2003r., w sprawie 1142/2002 A.J. v. G. p. Holandii). W konsekwencji wątpliwa jest dopuszczalność zastosowania wobec obwinionego sędziego kary względniejszej, nie istniejącej w katalogu kar w dacie popełnienia czynu, z odwołaniem do regulacji konwencyjnych. Stanowcze przesądzenie tego zagadnienia w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, z przyczyn wyżej podniesionych, nie było jednak konieczne.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego nie ma wątpliwości, że stopień dolegliwości i surowości wymierzonej kary przeniesienia na inne miejsce służbowe zależy od tego, gdzie to miejsce zostanie wyznaczone (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013r., SNO 34/13, nie publ., z dnia 29 czerwca 2007r., SNO 37/07, nie publ. i z dnia 27 lipca 2006r., SNO 31/05, nie publ.). Przychylając się, do stanowiska obwinionej sędzi w przedmiocie przeniesienia na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Okręgowego w [...], Sąd Najwyższy miał na względzie, wieloletnią nienaganną służbę sędziowską skarżącej i fakt, że przypisane jej przewinienie dyscyplinarne miało charakter incydentalny. Za takim rozstrzygnięciem przemawia również, sytuacja rodzinna i życiowa skarżącej, będącej matką dwóch córek, w tym jednej w wieku zaledwie ośmiu lat, co do której spoczywa na niej obowiązek opieki, w tym zapewnienia dojazdów do szkoły i na

zajęcia pozalekcyjne. Ponadto, orzeczona kara przeniesienia na inne miejsce służbowe jest, zważywszy na jej konsekwencje, wystarczająco surowa, zatem zwiększenie jej dolegliwości poprzez przeniesienie do innego okręgu sądowego, byłoby w okolicznościach sprawy nadmierną restrykcją.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 437§2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p orzekł jak w sentencji.

kc